Warszawa, 10 stycznia 2005

Rada Miasta Karczew
ul. Warszawska 28
05-480 Karczew

Wezwanie do usunięcia naruszenia prawa

skierowane na podstawie art. 101 Ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz.U. 2001 nr 142 poz.1591), dotyczące uchwały Rady Miejskiej w Karczewie z dnia 25 kwietnia 2003 r., nr VII/47/2003 w sprawie wyłapywania bezdomnych zwierząt na terenie gminy Karczew, wniesione przez przez Biuro Ochrony Zwierząt Fundacji Azylu pod Psim Aniołem w Warszawie- organizacji pożytku publicznego o statutowym celu ochrony zwierząt.

1.
Uchwała z dnia 25 kwietnia 2003 r. w sprawie wyłapywania bezdomnych zwierząt na terenie gminy Karczew podjęta została z naruszeniem Ustawy o ochronie zwierząt (Dz.U. 2003, nr 106, poz.1002) przez to, że nie określa sposobu dalszego postępowania z wyłapanymi zwierzętami.

Ustawa przewiduje w art. 11 ust. 1 że
"zapewnianie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywanie należy do zadań własnych gmin"
oraz w art. 11 ust. 3 że
"wyłapywanie bezdomnych zwierząt oraz rozstrzyganie o dalszym postępowaniu z tymi zwierzętami odbywa się wyłącznie na mocy uchwały rady gminy podjętej po uzgodnieniu z powiatowym lekarzem weterynarii oraz po zasięgnięciu opinii upoważnionego przedstawiciela organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt".

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 sierpnia 1998 r. w sprawie zasad i warunków wyłapywania bezdomnych zwierząt w § 4 określa wyłapywanie jako sumę dwóch działań: przeprowadzenia wyłapywania zwierząt oraz umieszczenia ich w schronisku. Jeśli zatem uchwała sprowadza kwestię dalszego postępowania ze zwierzętami do określenia, że zwierzęta będą umieszczone w schronisku, to nie jest to wymagane rozstrzygnięcie o dalszym postępowaniu.

Z powołanych przepisów wynika natomiast, że bezdomne zwierzęta po wyłapaniu (czyli umieszczeniu ich w schronisku) powinny mieć zapewnioną opiekę ze strony gminy, określoną w uchwale rady gminy. Brak sprecyzowania w uchwale miejsca i sposobu finansowania opieki nad wyłapanymi zwierzętami jest brakiem istotnym dla dalszego legalnego postępowania ze zwierzętami, bowiem żadne inne normy prawne nie gwarantują im środków przeżycia. Wykonywanie opieki przez schroniska nie jest unormowane prawem, są jedynie określone warunki bezpieczeństwa sanitarno-weterynaryjnego dla takich skupisk zwierząt. Dowolność dalszego postępowania ze zwierzętami ograniczona jest ustawowym zakazem znęcania się (w tym porzucania), oraz ograniczeniem uśmiercania do wyliczonych w ustawie powodów. Normy te nie wyczerpują jednak przedmiotowego zakresu ustawowego zadania "zapewniania opieki", a zwłaszcza nie rozstrzygają o tak podstawowej kwestii jak finansowanie tej opieki. Wynika z nich natomiast, że opieka taka musi być zasadniczo bezterminowa. Bowiem wygaśnięcie zobowiązania do opieki gminy nad bezdomnymi zwierzętami umieszczonymi w schroniskach zachodzi jedynie w przypadkach ich śmierci lub zyskania przez nie właściciela - a więc w takich okolicznościach, które nie mogą być z góry założone podczas umieszczania zwierząt w schroniskach. Dlatego warunkiem zgodności uchwały z prawem jest wskazanie w niej takiego źródła finansowania opieki schroniskowej, które uwzględniało by zasadniczo bezterminową opiekę nad gminnymi zwierzętami bezdomnymi.

2.
Brak określenia w uchwale dalszego sposobu postępowania z wyłapanymi zwierzętami czyni fikcyjnymi uzgodnienia i opinie jakich ustawa wymaga przed jej podjęciem. Powiatowy lekarz weterynarii nie może w tej sytuacji stwierdzić, czy zwierzęta w ogóle trafią do zakładu objętego nadzorem Inspekcji Weterynaryjnej. Także opinia organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, musi być bezprzedmiotowa z braku istotnych informacji o miejscu i środkach zapewnienia im opieki.

3.
Uchwała przewiduje umowę z podmiotem wyłapującym, który z kolei ma zawartą umowę ze schroniskiem. Umowa między wyłapującym a schroniskiem, niezależnie od jej przedmiotu i treści, nie może być uważana za formę realizacji ustawowego zadania "zapewnienia opieki" z tego powodu, że gmina nie jest stroną takiej umowy.